DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA - 30 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie lotnictwo przeprowadziło we czwartek ataki na W.Brytanię, przy pomocy nielicznych eskadr, które zrzuciły nieznaczną ilość bomb. W nocy z czwartku na piątek wznowili Niemcy swe ataki na płn.-zach. część W.Brytanii. Na Liverpool padła większa ilość bomb. W ciągu dnia wczorajszego zestrzelili Anglicy w czasie walk powietrznych nad Anglią 5 niemieckich maszyn, tracąc 2 własne. Obaj piloci zdołali się uratować.

R.A.F. była w nocy z czwartku na piątek niezwykle czynną, operując na przestrzeni od morza Północnego do Atlantyku. Główny atak skierowało lotnictwo bryt. na Düsseldorf i Manheim wraz z okolicą, biorąc pod gwałtowny ogień gazownie, zakłady broni i dworce. Równocześnie inne eskadry atakowały szereg innych miejscowości. I tak: w Szczecinie zbombardowano doki, warsztaty okręwe zajmujące się głównie budową i naprawą łodzi podwodnych "Stettinerrwerke", w Politz - fabrykę sztucznej benzyny /Norddeutsche Hydriawerke/, która produkuje ponad 1 milion ton syntetycznej benzyny, w Cuxhafen, Ludwigshafen, Neuss - doki, linie kolejowe i dworce, w Koblencji - lotnisko, następnie różne węzły kolejowe w zachodnich Niemczech, wreszcie doki i okręty, urządzenia portowe w Antwerpii, Boulogne i Le Havre. Odnośnie Politz należy zauważyć, że fabryka benzyny była już przedmiotem ataków przed kilku tygodniami i wtedy to bomby angielskie zniszczyły 4 wysokie piece. W czasie wczorajszego ataku dokończono dzieła zniszczenia. W czasie tych operacyj stracili Anglicy 2 aparaty.

Z komunikatu angielskiej admiralicji wynika, że starcie między flotą angielską a włoską we środę miało miejsce - 75 mil morskich na zachód od Sardynii, a więc w zach. części Morza Śródziemnego, którą Włosi uważają za swoją wyłączną domenę. Szkody jakie zadali Anglicy Włochom są ciężkie, a przy uwzględnieniu ataku na Tarent przedstawiają się następująco: 4 okręty liniowe, 5 krążowników, 2 kontrtorpedowce, 2 okręty posiłkowe. Tyle oto jednostek zniszczyli Anglicy Włochom na "mare nostrum" /prywatne morze Mussoliniego/, jak złośliwie wyraził się spaecker radia londyńskiego. Jest rzecz charakterystyczną, że radio rzymskie przedstawiło walkę ze środy na morzu jako zwycięstwo floty włoskiej, dodając, że wywołało ono wielkie zadowolenie w politycznych i wojskowych kołach niemieckich. Dalszy komunikat admiralicji angielskiej donosi, że we czwartek zaatakowały brytyjskie hydroplany pod ochroną morskich sił równocześnie włoską bazę morską w Lakii na wyspie Leros, w grupie wysp Dodekanezu i w Trypolisie. Atak na Laki przeprowadzono mimo niepogody. Po ataku stwierdzono szereg groźnych pożarów w obszarze doków. Między innymi trafiony został także jeden okręt wojenny. W Trypolisie zbombardowano doki, okręt przycumowany i nadbrzeża. Następstwem nalotu był olbrzymi pożar, który jeszcze w godzinę po ataku widoczny był na odległość 100 km. W dniu wczorajszym przepędzonow godzinach porannych w kanale La Manche niemieckie okręty wojenne. Okręty te pod pełną parą uciekły do portu w Brest. Nastąpiła wymiana strzałów z dział okrętowych. Jeden okręt angielski został uszkodzony. Szczegóły i rozmiary szkód po stronie nieprzyjaciela podane będą dodatkowo.

Z ostatniego komunikatu greckiego naczelnego dowództwa dowiadujemy się, że na całym froncie toczyły się lokalne walki o pomyślnym przebiegu dla wojsk greckich. Z nieoficjalnych wiadomości nadchodzących z Aten wynika, że najcięższe walki toczą się na południowym i środkowym odcinku. Grecy stosują pod Argyro-Castron tę samą taktykę, jak pod Corizzą mianowicie zajmują wzgórza panujące nad włoskimi pozycjami. Opór Włochów złamali Grecy w walce na bagnety. Włosi opuszczają jedną linię obronną za drugą. Pod Podgraiecem toczą się zacięte walki. Greckie lotnictwo zwalcza włoskie ataki powietrzne i udziela ochrony własnym oddziałom. Kilka włoskich maszyn zestrzelono w walkach powietrznych. Anglicy współdziałając z lotnictwem greckim zestrzeli 10 włoskich aparatów, a nadto zbombardowali doki i okręty w Santo Quaranto, doki i urządzenia portowe w Durazzo, tudzież liczne obiekty wojskowe w Elbasani. Kontrtorpedowce włoskie, które ostrzeliwały Korfu zostały przepędzone przez lotnictwo brytyjskie. W czasie ataku na Maltę stracili Włosi 4 aparaty.

Na froncie afrykańskim bombardowali Anglicy bazę włoską na Morzem Czerwonym, Assab i kolumnę włoską na południe od Sidi-Barani.

WIADOMOSCI OGOLNE

Z Rumunji nadchodzą dalsze wiadomości o aktach krwawego teroru ze strony Żelaznej Gwardii. Mimo uspokajającego oświadczenia rządu gen. Antonescu, grożą członkowie Żelaznej Gwardii no[illegible] morderstwami. Ostatnie krwawe wydarzenia w Rumunii nie są dziełem przypadku, lecz wyrazem wpływów hitlerowskich. Oto jak wygląda "nowy porządek" Europy w Rumunii. Jutro odbędzie się przeniesienia zwłok twórcy Żelaznej Gwardii Codreanu. Na uroczystość tę wydelegował Hitler swych dwóch przedstawicieli.

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa w Wawzyngtonie stwierdziło w czoraj, że skutki ang elskiej blokady są dla gospodarki Włoch fatalne. Prawie 80% prz wojennego przywozu zupełnie ustało. Włochy nie mogą obecnie otrzymywać morzem gumy, juty, wełny, tłuszczów, mięsa, ropy i innych środków żywności, także drogą lądową nie wiele mogą otrzymać. Włochy przystąpiły do wojny dysponując nieznacznymi zapasami, które się powoli wyczerpują. Środki żywności podrożały we Włoszech o 40% na mięsa brak coraz gwałtowniej. Rozważając ten stan rzeczy dochodzi się do wniosku, że kapitulacja wysp Dodekanezu jest kwestią najbliższego czasu. Jeden z zestrzelonych ostatnio włoskich samolotów zaopatrzony był w cysternę, którą dowoził benzynę i smary do baz włoskich w Dodekanezie.

Gen. de Gaulle przemawiał onegdaj do narodu francuskiego, podając do wiadomości, że siły zbrojne wolnych Francuzów składają się z 35.000 wyćwiczonych żołnierzy, 20 okrętów wojennych, 1.000 lotników, 60 okrętów handlowych i mają do dyspozycji dostateczne środki finansowe. Mowę zakończył gen de Gaulle oświadczeniem: "wolni Francuzi pragną nadal walczyć i oswobodzić swą Ojczyznę".

Wyjazd marszałka włoskiego Badoglio do Albanii celem objęcia naczelnego dowództwa jest otoczony tajemnicą. Wczoraj wieczór podało radio Wrocław, że Badoglio udał się Albanii a potym informację tę zdementowano. Rzym natomiast podał, że Badoglio przebywa obecnie we Włoszech.

W obozach jeńców w Nowej Funlandii, dokąd Anglicy skierowują jeńców włoskich i niemieckich, mmsiano rozdzielić Włochów od Niemców, albowiem na tle napływających z Albanii wiadomości, dochodziło między nimi do bójek.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 30/11 1940 godz.7-ma rano/

Ogłoszony ostatnio oficjalny kominikat z Aten donosi, że armia grecka kontynuuje swój zwycięski pochód na całym froncie. Zdobyła ona nowe linie włoskie biorąc licznych jeńców i materiał wojenny. Na niektórych odcinkach walczą Włosi zaciekle chcąc powstrzymać napór Greków.

W Corizzy święciła ludność albańska uroczyście 28-rocznicę utworzenia niepodległej Albanii. Wczoraj ukazał się pierwszy numer dziennika "Wolna Albania".

Większość urzędników rumuńskiej ambasady zgłosiła w Londynie swą dymisję na znak protestu zbrodni Żelaznej Gwardii. B.rumuński poseł w Londynie Kilea zwrócił się z oświadczeniem do całgo świata, by nie osądzano Rumunii według ohydnych czynów morderców z pod znaku Żelaznej Gwardii, którzy idą w ślady Hitlera, który w r.1934 w podobny sposób mordował swych politycznych przeciwnikków. W całej Rumunii zaprowadzono stan wyjątkowy. Do Bukaresztu nadchodzą 3 dywizje dla ochrony rządu. Wojska niemieckie stacjonujące w Rumunii stanowią również obrońców rządu. Rząd węgierski oświadczył, że zastosuje odwet wobec rumuńskiej mniejszości, jeśli Rumunia nie zagwarantuje bezpieczeństwa mniejszości węgierskiej.

Angielski minister Devinne przedstawiciel partii pracy oświadczył wczoraj: angielski świat pracy, który obecnie organizuje walkę z Niemcami, odgrywać będzie w przyszłym życiu politycznym W.Brytanii decydującą rolę.

Radio watykańskie zajmowało się wczoraj prześladowaniami katolików w tzw. Gen.Gub. i w częściach Polski przyłączonych do Rzeszy zaprzeczając, by Polacy pod okupacją niemiecką korzystali ze swobody życia religijnego, jak to usiłował przedstawić przed kilku dniami jeden z niemieckich dzienników.

Niemcy szerzą za pomocą prasy rumuńskiej wiadomości o niepokojach w Bułgarii. Jest to niewątpliwie akt zemsty za nieprzystąpienie Bułgarii do paktu. Poseł bułgarski w Moskwie prosił o prostowanie wobec opinii świata, że w Bułgarii - wbrew twierdzeniom niemieckim - panuje zupełny spokój i że w Bułgarii nie zanosi na żadne zmiany.

Dz. Pol. 30.XI.1940

Dalszy ciąg artykułu z dn. 29/11 br.:

"Jak Europa długa i szeroka - wszędzie jest jeden wielki podziw dla Polski
i Polaków. Niech ta świadomość choć w części krzepi i wspomaga duchowo -
uciśniony Naród Polski. Rząd Polski w Londynie ostrzega kraj przed tymi Po
lakami, którzy miewają myśli, że z Niemcami można się dogadać, że przy ule
głości Narodu możnaby znaleść litość i zmniejszenie potworności rządów.
Tym Rząd odpowiada: patrzycie na naszych pogromców z tak bliska, i tak jes
teście przerażeni jego metodami, że zaciemnia się Wam rzeczywistość głosz
na przez Niemców w ich programie ładu Europy. Niemcy przeznaczyli Naród
Polski na wygubienie. Chcą to przeprowadzić całym łańcuchem metod w ciągu
kilkunastu lat. Im bardziej będzie Naród nasz im uległy, tym szybciej i
łatwiej zdołają to przeprowadzić. Projekty zakazu małżeństw i zabierania
dzieci nieślubnych do niemieckich domów wychowawczych są już gotowe i będ
wkrótce wprowadzone. Żadne ustępstwa naszego Narodu w uległości i paktow
niu z Niemcami nie zmienią tego ich przewodniego zadania wytępiania Pola-
ków. Dlatego ci co takie myśli miewają niech je zmienią, lub znikną z teg
świata dla dobra Narodu Polskiego.

W końcu parę wyjaśnień drobniejszej natury: 1/ złoto nasze wywiezione z
kraju jest nienaruszone, spoczywa jednak w rękach Francuzów w ich koloniach
i efektywnie nie mogło być dotychczas przez Francję nam wydane. Jako ekwi-
walent oddane nam przez Francuzów do dyspozycji naszego Rządu jest ich zło-
to znajdujące się w Kanadzie. W ten czy inny sposób przy wygranej wojnie
przez Anglię złoto swoje w pełnej ilości, czyteż francuskie w tejże ilości
otrzymamy z powrotem, 2/ wydatki na tworzenie i utrzymanie armii naszej we
Francji i wszystkie wydatki Rządu naszego robione były do chwili jego wyja-
du z Francji przez Skarb francuski, jako pożyczka dla naszego państwa, któ-
ra miała być uregulowana przez Polskę przy zawieraniu wspólnego pokoju. P
nieważ Francja zawiera z Niemcami oddzielny pokój, obowiązek spłaty wie-
rzytelności tej przez Polskę odpada. Stwierdzić należy, że wszystkie do-
tychczasowe wydatki Rządu Polskiego nie obciążyły w niczym kraju ani też
wywiezionego złota.

Kraj okupowany pozostaje w opiece dwóch ministrów: gen. Sosnkowski - spra-
wy wojskowe, minister Kot - sprawy polityczne, organizacyjne i inne.

Rodacy! nie dajcie się skusić żadnymi projektami rozmów z Niemcami na tema-
ty polityczne, natomiast wszelkie układy o charakterze gospodarczym i chary-
tatywnym są w waszej sytuacji wskazane. Wystrzegajcie się szkodliwych eks-
cesów i wystąpień, które mogą dać pretekst dla okupantów do nowych represji.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wywiezieni do Niemiec robotnicy polscy nie wrócą do kraju na okres zimowy.
Los ich jest niezwykle ciężki. Zatrzymanie ich w Niemczech wbrew zapowiedzi
podyktowane jest obawą, że robotnicy ci nie powróciliby do robót w Niemczech.
Do kraju wracają tylko zbiegli, ciężko chorzy i niezdolni do pracy.

W wielu wsiach zwłaszcza w tzw. dystrykcie krakowskim - okupanci po wyczer-
paniu wszystkich możliwych gróźb - z powodu niedostarczenia władzom Niemiec-
kim wyznaczonych kontyngentów zboża, biorą opornych chłopów po kilku ze wsi,
jako zakładników, trzymają ich w areszcie tak długo aż wieś złoży całkowi-
tą daninę żywności. W innych dystryktach nie rzadko zachodzą wypadki chłos-
ty.

Z Bydgoszczy przesiodlono w ostatnich czasach dalszych 6.000 Polaków do po-
wiatu skierniewickiego. Z Po

Z Poznania - według źródeł niemieckich - wywieziono łącznie 16.000 Polaków
do obozów Matthausen, Dachau, i do Weimaru.

Akcja wysiedleńcza Volksdeutschów z prawego brzegu Wisły do Wielkopolski
jesr prowadzona nadal na wielką skalę. Przesiedlani stosują opór - notowane
są akty rozpaczy. Z okolic Lublina wysiedlono już wszystkich Volksdeutschów.
Fala wysiedleń przesuwa się powoli na tereny zach. części kraju i dociera już
do Krakowa, gdzie prowadzone już w tym kierunku przygotowania.

Z Nowego Sącza donoszą, że wszyscy tam zamieszkali Volksdeutsche mają być
wysiedleni przed 15/12 br. Po rejestracji nalepia się wszystkim Volksdeutsc
na okna mieszkań nry rejestracyjne. Część ich przeznaczona jest do Rzeszy,
część zaś w Poznańskie. Wśród skazanych na niemiecki "raj" wybuchł popłoch.
Niektórzy usiłują wkraść się z powrotem w łaski Polaków, inni zaś ukrywają
się gdzie mogą.

Ogólny procent śmiertelności w Polsce w stosunku do roku ubiegłego wzrósł
z 11.7 na 22.2%.

Na Pradze pod Warszawą, skonfiskowali Niemcy olbrzymie zapasy książek z ma-
gazynów księgarni Wojskowej i Biura Historycznego. Około 100 wagonów ksią-
żek pocięto i przewieziono do fabryk.
Organizacje szpiegowskie. W różnych miejscowościach naszego kraju organi-
zują Niemcy, pod skromną nazwą "Sicherreitsverband" komórki szpiegowskie.
Ze wstydem podnieść należy, że do tej pracy dały się wciągnąć niektóre żo-
ny oficerów pozostających w niewoli. Należy ostrzec wszystkich przed tą
niecnąrobotą komórek zdrady.
OStrzeżenie! Na terenie Krakowa grasują prowokatorzy Gestapo, którzy odwi
dzają mieszkania Polaków i nakłaniają ich do przyjmowania pism nielegalny
- pochodzących rzekomo z polskich tajnych organizacyj. Ponieważ zaszły ju
wypadki aresztowań na skutek przyjęcia oferowanych pism dlatego ostrzegamy.
Drogowskazy "Kijów, Moskwa, Petersburg !" Niezwykle charakterystyczny do-
wód "przyjaznych" stosunków niemiecko-sowieckich znajduje ujawnienie w pe-
nych nadgranicznych miejscowościach zawartość magazynów, w których znaj-
dują się gotowe drogowskazy przeznaczone dla ziem po stronie S.S.S.R. Napisy
na tych drogowskazach są następujące: "kierunek - Brześć" /ilość km/, Pińsk
Kijów, Moskwa, "Petersburg" /a nie Leningrad/, wskazują dokumentarnie jak
się ma skończyć ta wielka i serdeczna przyjaźń.
Pijaństwo i demoralizacja wśród żołnierzy niemieckich szerzy się coraz
bardziej. Żołnierze i podoficerowie sprzedają przedmioty wojskowe byle
mieć za co pić. Podpici zaś - dla przypodobania się cywilom, wygrażają się
pod adresem Hitlera, a z reguły - Gestapo, nazywając ich złodziejami i d
kownikami.
Na Śląsku odwołano zaciemniania opl, gdyż władze niem. nie mogły sobie dać
rady z sabotażami i robotą konspiracyjną, która dla braku światła była
niezwykle ułatwiona. Władze niemieckie uznały, że tego rodzaju niebezpie-
czeństwo jest znacznie groźniejsze, od bomb angielskich.
W Trzebini zaszedł wypadek rewizji w pociągu pancernym udającym się na z
chód. Policja wojskowa odebrała żołnierzom wielkie ilości artykułów żywno
ściowych i innych towarów, które wśród złorzeczeń żołnierzy wywieziono fu-
rami.
Ograniczenie dla wojska racji mięsnych nastąpiło ponownie. W niektórych
oddziałach otrzymują żołnierze mięso 2 razy w tygodniu. Wszystko to spo-
wodu "trudności transportowych".

O SAMOOBRONE POLSKIEGO SPOŁECZENSTWA

W tej nierównej walce jaką podjęliśmy z wrogiem i którą prowadzimy od
przeszło roku - nauczyliśmy się wiele. Poznaliśmy już wiele swych wad i
częściowo już wyleczyliśmy się z nich. Społeczeństwo nasze winno dziś sta-
nowić jedną zwartą - potężną organizacje samoobrony, bo tylko tą drogą
można wiele uratować a zamiary wroga - unicestwić.
Jeżeli np. widzimy na ulicy aresztowania - winniśmy wszystkich ostrzegać
by zawrócili z drogi. Ostrzeżeniewinno oblecieć miasto lotem błyskawicy
i pobudzić ogólną czujność. Jeśli ktoś wie o obserwacji domu, inwigilacji
osób, lub dowie się o zamierzonej rewizji, winien bezzwłocznie uprzedzić
o tym zagrożonego. Gdy do domu wchodzi policja - wszcząć dyskretny alarm
i wszystkich za pomocą umówionych sposobów - powiadomić. Jeśli gdzieś od
bywa się rewizja, nie tracić głowy, lecz wystawić posterunki wkoło i uprze-
dzać wszystkich, którzy wchodzą do kamienicy, że grozi niebezpieczeństwo.
Skoro rewizja nie zastała lokatora należy wystawić posterunki i uprzedzić
zainteresowanego, zanim bezwiednie wpadnie w ręce policji. Poszukiwanych
przez policję należy ukrywać a nie odmawiać im pomocy, w strychu przed
konsekwencjami. Specjalną opieką otoczcie kolporterów, którzy dostarcza-
ją Wam pismo, by sprawnie, szybko i niespostrzeżenie mogli spełniać swój
nad wyraz niebezpieczny obowiązek. W razie niebezpieczeństwa, należy kol
portera ostrzec, przez wystawienie posterunku, który go ostrzeże.
Nadewszystko zwalczyć gadulstwo i wylewność przed tzw. "pewnymi na 100%
ludźmi". Niech nikt nie wie więcej niż to, co go bezpośrednio dotyczy.
Wiedzieć należy tylko to, co potrzebne jest do wykonania zadania. Nic wię-
cej! Pamiętajcie, że policja niemiecka,- aczkolwiek wytresowana specjal-
nie do węszenia na wzór psów policyjnych - nie posiada wszakże nadprzyro-
dzonego daru jasnowidzenia i cokolwiek wykryje - ma do zawdzięczenia tyl-
ko nam samym, lub głupiemu przypadkowi. To nasze gadulstwo, łatwowierność
i wylewność jest najlepszym sprzymierzeńcem Gestapo. Gdybyśmy nauczyli się
naśladować w milczeniu i zaciętości np. Chińczyków, procent "wsyp" i
aresztowań zmalałby niepomiernie, a dzicz z Gestapo chodziłaby po Krako-
wie durniejsza niż chodzi dziś.
Oto kilka kardynalnych zasad konspiracyjnej walki - zasad samoobrony spo-
łeczeństwa.

-----ooooOOOOoooo-----